

Edin Dzeko jest legendą Romy. To fakt niepodważalny. Bośniak w 5 sezonów zdołał strzelić dla klubu ponad 115 goli, co plasuje go na 3 miejscu w klasyfikacji strzelców wszechczasów klubu z Rzymu. Jako ostatni piłkarz Giallorosich zdobył tytuł króla strzelców. Przyczynił się do awansu w pamiętnym dwumeczu z Barceloną. Jednak w tym sezonie zawodnik zaliczył olbrzymi spadek formy, a jego kontrakt wcale nie zmalał i wciąż wynosi ponad 7 mln euro rocznie. Być może nadszedł już odpowiedni czas, aby się z nim pożegnać.

Zacznijmy od podsumowania statystyk. Na ten moment Edin Dzeko strzelił 13 goli oraz zanotował 3 asysty we wszystkich rozgrywkach. Warto wspomnieć, że to właśnie on przez większość czasu był pierwszym napastnikiem drużyny. Nie są to liczby na poziomie zawodnika zarabiającego takie pieniądze, zwłaszcza jeśli porównamy to ze statystykami wykręcają inni napastnicy Serie A na tym poziomie zarobkowym: Lukaku, Lautaro, Vlahović czy Belotti. Dzeko wypada blado nawet porównany z jego zastępcą, czyli Borją Mayorałem. Wypożyczony z Realu Madryt napastnik, w tym sezonie zdobył 17 bramek oraz zanotował 6 asyst. I to wszystko przy mniejszej ilości minut spędzonych na boisku. W porównywaniu obu "bomberów" Romy, przydatny może okazać się przelicznik minut na bramki. Dla Mayorała wynosi on 150min, podczas gdy dla Dzeko jest to aż 245 min na gola. Dodatkowo warto spojrzeć na wiek obu zawodników. Mayoral to wciąż zawodnik który najlepsze ma dopiero przed sobą, podczas gdy Dzeko to piłkarz zmierzający już ku końcowi swojej kariery.

Poza statystykami, warto zwrócić uwagę na sytuacje w szatni. Przez całe zimowe mercato, tematem numer jeden był konflikt Dzeko z Fonsecą, który skończył się dla Bośniaka odebraniem mu opaski kapitańskiej oraz wystawieniem go na listę transferową.

Osobiście mam do Dzeko uczucia mieszane. Choć szanuje jego osiągnięcia dla klubu, denerwuje mnie on swoją postawą na boisku jak i poza nim. Jako kibic czułem się przez niego zdradzany, kiedy co mercato szukał on możliwości transferu czy to do Juve, czy do Interu.

Dlatego, gdyby to ode mnie zależało, pożegnałbym Bośniaka już w to lato. Zorganizowałbym mu piękne pożegnanie na Olimpico w obecności kibiców, uściskał dłoń i życzył powodzenia w dalszej karierze, a pieniądze zaoszczędzone w ten sposób wydał na napastnika który stałby się godnym następcą Dzeko.

Ale to tylko fantazja i gdybanie. Ciekawe jaki pomysł na napastnik będzie miał Jose Mourinho lub jakiego następcę znajdzie mu Tiago Pinto. Pozostaje nam jedynie czekać.

A co o sytuacji napastnika Romy uważacie Wy Romaniści? Podzielcie się swoimi opiniami w komentarzach

Daje Roma!

Autor: Adam1302